Rok XIIIty. **Nr. 10.**

Szkółka  niedzielna

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — *Niedziela druga postu*, dnia 4. Marca 1849.

Religia.

Nauka druga o poście.

Nie tylko mamy grzechy do zgładzenia, ale też namiętności do pokonania i skażone skłonności do przezwyciężenia. „Pożądliwość panuje w sercu naszém, a każdy," mówi św. Jakub, Apostół, „jest kuszony tą nieszczęśliwą pożądliwością, która go pociąga i wabi do złego." Zaiste! jakże inaczéj pokonać ciało zawsze gotowe do buntu przeciw prawu Boskiemu? Jak się zachować od grzechu i upewnić naszę wytrwałość w dobrém, jeżeli nie przez ćwiczenie się w umartwieniu i pokucie? Ta mowa nie jest mową świata, lecz mową wiary. „Jeżeli żyjecie wedle ciała," tak pisał Apostół Paweł św. do pierwiastkowych Chrześcian, „zguba wasza jest pewną; lecz, gdy je umartwiacie, podbijając duchowi, żyć będziecie wiecznie. Wszyscy, którzy są Chrystusowi, ciało swoje ukrzyżowali z namiętnościami i pożądliwościami." Sam Paweł św. dał tego przykład; bo mówi o sobie: „Zawsze umartwienie Jezusa ze sobą nosimy w ciele naszém, aby żywot Jezusa w ciałach naszych był okazany. — Karzę ciało moje i w niewolę podbijam, bym snadź inszym przepowiadając, sam się nie stał odrzuconym."

Takie są ważne powody, które skłoniły Kościół do nakazania w pewnych dniach postu i wstrzemięźliwości, a które dziś skłaniają go do żądania, abyśmy zachowali te ustawy, tak potrzebne zbawieniu naszemu; ponieważ ułudą jest mniemać, iż on nie wymaga spełnienia swoich przykazań i że one nie są we zwyczaju. Ach! gdy o tém sądzimy z postępku Chrześcian, nieprzyjaciół krzyża Jezusa Chrystusa, którzy, wedle słów Apostoła, postępują podług ciała; bez wątpienia wnieść trzeba, że te zbawienne ustawy nie są we zwyczaju: lecz czyliż z przykładu tych ludzi zmysłowych będziemy wyszukiwać, co powinien zachować prawdziwy Chrześcianin? — Czyliż ich miękkość zawadzać ma, aby ustawy pokutne Kościoła, postanowione dla dobra jego dzieci, w celu wsparcia ich słabości, nie istniały w całéj ich mocy? Azaliż to prawda, że Kościół nie tyle dziś

wymaga spełnienia swoich przykazań, jak w czasach pierwiastkowych?

Słuchajmy, jak się on tłumaczy na świętym soborze Trydenckim, który jest ostatnim powszechnym soborem. „Do nas pasterzy on przemawia, on nas zaklina i zachęca przez Jezusa Chrystusa, używać wszystkich starań dla skłonienia was, abyście ściśle słuchali. co święty Rzymsko-katolicki Kościół postanowił, szczególnie względem przykazań, mających za przedmiot umartwienie; tyczących się postów i ujęcia pewnych pokarmów.“ To święte zgromadzenie nam zaleca nakoniec: często was ostrzegać, że Bóg mścić się będzie nad tymi, którzy wzgardzą przykazaniami kościelnemi.

Odczytując wszystkie katechizmy, wszystkie księgi służące ku nauce wiernych, i gdzie tylko się wzmiankuje o przykazaniach kościelnych, znajdziemy tam dwa przykazania, o poście i wstrzemięźliwości, wyraźnie wskazane. Znajdziemy one we wszystkich krajach katolickich, wszędzie, gdy wypada w tygodniu, prócz piątku i soboty, jakikolwiek inny dzień przeznaczony dla postu i wstrzemięźliwości; Kościół ogłasza go z ambon przez kapłanów, łącznie z uroczystościami. Nadaje mu więc tę samą ważność, wymaga zatém również zachowania tych rozmaitych przykazań; a jako obowiązani jesteśmy święcić święta, nie mniéj téż powinniśmy zachować posty i umartwienia w dniach od kościoła naznaczonych; raz jeszcze powtarzam, że to jest istotna ułuda, mniemać, iż Kościół nie wymaga, aby posty zachowano.

Udajemy się téż często do innéj jeszcze pobudki, aby się od postu uwolnić, i tą pobudką jest to, gdy powiadamy, że post i wstrzemięźliwość są przykre. Ach! Bracia kochani! Kościół wszakże nie postanowił ich dla rozkoszy naszéj; one są ćwiczeniami umartwienia i pokuty, a zatem muszą być przykre.

Pomijać przecie tego nie należy, że są niemocy, uwalniające od tych ćwiczeń umartwienia. Niemoc rzeczywista i tak wielka, iż nie możnaby zachować postu i wstrzemięźliwości bez wystawienia swojego zdrowia na szwank, jest słusznym powodem uwolnienia się od nich. I tak: chorzy, niewiasty ciężarne, karmicielki dzieci; ci, co muszą ciężko pracować na utrzymanie swoje i swoich; starcy, których siły są nader zwątlone, młodzież przed dwudziestym pierwszym rokiem wieku; nie podlegają prawu postu ścisłego, nawet co do ilości pokarmu. Zatrudnienia ważne, lub skład ciała słaby i delikatny, mogą także wymówić od zachowania tegóż przykazania, tyle, ile tylko rzeczywista jest potrzeba do zapobieżenia uszczerbkowi zdrowia. Chorzy także są wolni od postu. Jest zaś oburzającém nadużyciem, kiedy ojcowie, matki, gospodarze, którzy dla jakiéjkolwiek niemocy jedzą sami z mięsem, zmuszają do tego swe dzieci, lub domowników, nie mając żadnego względu na ich prośby o inne pokarmy, najmniejszego na to szczędząc wydatku, chociaż są obowiązani podać środki swojéj czeladce zachowania przykazań kościelnych, a którzy jednak częstokroć nic nie żałują i łożą zbytnie wydatki na zabawy i na rozrywki.

Są więc ważne powody, uwalniające od postu; idzie tylko o rozwagę, czyli

niemożność wyżéj wzmiankowana jest istotnie taką, jaką ją wystawiliśmy. Częstokroć są wymyślone niemocy, pochodzące ze zbytecznéj miłości własnéj, która nic cierpieć nie chce, która w niczém się nie ma ochoty umartwić. Czyliż nie znamy osób poszczących, które nie są od nas mocniejszemi? Zachowują one wstrzemięźliwość, nie będąc przez to słabszemi, i niemocom więcéj niż my uległemi. A jeźli się trafi, iż doznają istotnych słabości, nie poczytują siebie zaraz za wolnych od zachowania prawa, i nie skłaniają się do ulgi w tém sobie, aż po doświadczeniach powtarzanych często. Trzeba czasem użyć na nich władzy ku zmuszeniu ich do pofolgowania sobie. Zapytajmy się tych, którzy pod pozorem niemożności zaniedbali obowiązków religijnych; a potém, będąc skruszeni, czynili surową nad samymi sobą uwagę; powiedzą nam, że te urojone pobudki były tylko istotnemi ułudami, i że serdecznie żałują, iż pogwałcili ustawy kościelne. Postrzeżemy ich już teraz wiernymi w ich zachowaniu; postrzeżemy ich łączących dobrowolne nawet umartwienia do owych, które Kościół nakazuje, a to dla wynagrodzenia poprzednich wykroczeń.

Nakoniec ci, którzy prawnie są wolni od postu i wstrzemięźliwości, nie powinni zapominać, iż wszyscy musimy czynić pokutę, wszyscy jesteśmy na nią skazani jako grzesznicy, wszyscy jéj potrzebujemy dla uśmierzenia nierządnych skłonności, pociągających nas do złego; powinni oni więc wejść w ducha Kościoła, łącząc się sercem z tymi, którzy czynią uczynki umartwienia od niego przepisane, i zamieniać te pokutne ćwiczenia na inne dobre uczynki, stósowne do ich stanu.

Co się zaś tyczy sposobu wypełnienia przykazania postu, zależy on także na jednorazowém pożywieniu południowém i na małéj wieczerzy. Niegdyś, raz tylko wierni jedli przed nocą, i używali pokarmów najprościejszych i najmniéj pożywnych; lecz Kościół uznał potrzebę uczynić w tém złagodzenie postu, jednak pokuta zawsze powinna być stósowna do grzechów, chociaż Kościół znaglonym został, zmniejszyć surowość pokuty, w miarę wzrastania i pomnażania się grzechów.

Rozmaitości.

O Wieliczce.

(Dalszy ciąg.)

Do tych kopalni jest kilka otworów, czyli studni, przez które po drabinkach jak zwykle w kopalniach wchodzą i wychodzą górnicy co dzień, a niektóre są tak szerokie, że konie w klatkach do nich spuszczają, które tam w kieratach pracują, i tym sposobem sól i wodę na wierzch wyprowadzają. Te konie zwykle kilka lat tam już zostają, ponieważ ślepną prędko; ale to im do roboty w kieratach nic nie przeszkadza i za to są bardzo tłuste. Ale głównych wchodów, któremi się można dostać aż na spód, jest tylko dwa. Jeden za pomocą schodów, których jest 470, albo też można się spuścić, siedząc na szerokich taśmach konopnianych, przytwierdzonych do grubéj liny, która za pomocą kieratu, z tymi ludźmi siedzącymi, około 20, aż na spód tego szy-

bu się spuszcza. Obydwoma temi sposobami dostaje się dopiero na piérwsze piętro, rachując od ziemi. bo pod niém jeszcze są dwa. Na każdém piętrze dopiero rozchodzą się w różnym kierunku ulice kute w soli; gdzie niegdzie jeszcze znajdują się warstwy ziemi podpierane drzewem. Niektóre z tych ulic są długie na ćwierć mili, niektóre mają znowu schody, po których zstępuje się na dolne piętro. Na pierwszém tém piętrze, nie daleko od miejsca, gdzie się można spuścić, jest kaplica św. Antoniego, wykuta w soli, z figurami świętych i krzyżem; ółtarz, ambona, kropielnica, lichtarze i lustra ze soli; tam często odbywa się msza św. dla górników. Z tamtąd, niżéj trochę, jest znowu ogromna izba, czyli sala, z podłogą drewnianą, na któréj może się z jakie 1000 osób pomieścić; tam często, kiedy są jacy znakomici goście, odbywają się zabawy i tańce. Niżéj znowu, na drugiém piętrze, jest także jeszcze większa sala; około ścian kręcą się schody na dół; a jest tak wysoka, że patrząc z dołu na tych, co jeszcze w górze są, wydają się tak mali jak dzieci. Jest w niéj u sklepienia powieszonych 6 czy 8 luster, czyli pająków na świece, takich, jak to w kościołach widzicie, na sznurach, mających może ze 40 łokci długości; obręcze tylko są z drzewa, mające na około z jakie 15 łokci, a reszta wszystko, to jest bentlotki, co zwyczajnie ze szkła bywają, są z soli, wielkości gruszki. lub bułki. Jest to więc przecudny widok, kiedy te lustra są oświecone, bo światło w tych bentlotkach i po ścianach odbija się i miga, a kiedy jeszcze zagra muzyka, i widzi się na około, pod sobą i nad sobą, tysiące ludzi, to się zdaje, że człowiek znajduje się w jakimś zaczarowanym pałacu. Nie daleko także z tamtąd można widzieć strumień wody słodkiéj, przez rozpadliny skał i soli spadający, co jest wielkiém dobrodziejstwem Pana Boga w téj kopalni, bo inaczéj musieliby ją sobie z góry do picia i gotowania sprowadzać. Jest takich strumyków wody kilka, które, aby kopalnie nie psuły i nie zalewały, sprowadzone są w wielkie jezioro, już na samym spodzie, to jest na trzeciém piętrze leżące, a na niém są statki do pływania.

Sklepienie zaś nad tém jeziorem jest tak wysokie, że prawie ziemi dosięga, bo jak puszczą fajerwerk, to niektóry nie doleci do góry i wypali się, co także przecudny widok sprawia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: X. *T. Borowicz.*)